

**Oświadczenie złożone
przez senatora Ryszarda Knosale
na 18. posiedzeniu Senatu
w dniu 25 września 2008 r.**

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Jak wynika z danych statystycznych, odnoszących się do stosowania ustawy z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji (DzU z 2004 r. Nr 53, poz. 532 ze zm.), w ostatnim czasie systematycznie spada liczba osób, które doczekały się pozytywnego rozpatrzenia wniosku o repatriację. Nadmienię jedynie, że w minionym okresie liczba ta nieznacznie przekraczała trzysta osób rocznie, co stanowi znaczny spadek w porównaniu na przykład do roku 2001, kiedy repatriacją objętych zostało około tysiąca osób.

Na podstawie danych z bazy "Rodak", przedstawiających liczbę osób oczekujących na możliwość osiedlenia się w kraju jako repatrianci (około dwóch tysięcy pięciuset w ostatnim roku), można jednoznacznie stwierdzić, że spadek ów w żadnym wypadku nie wynika ze spadku zainteresowania procedurą repatriacyjną.

Ustawa o repatriacji zawiera szeroki katalog, na podstawie którego repatrianci mogą zostać objęci pomocą. Niemniej jednak znane są liczne problemy, napotymane w toku stosowania procedury repatriacyjnej, stwarzające skuteczną blokadę w zaspokojeniu potrzeb naszych Rodaków zamieszkujących, między innymi, azjatyckie tereny byłego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

W art. 12 ustawy postanowiono, że warunkiem koniecznym do uzyskania wizy wjazdowej w celu repatriacji jest przedstawienie dowodu potwierdzającego zapewnienie lokalu mieszkalnego i źródeł utrzymania w Rzeczypospolitej Polskiej. Osoby ubiegające się o repatriację nie należą na ogół do zamożnych, dlatego też nie są w stanie same zapewnić sobie warunków do osiedlenia się. W takich wypadkach ustawa słusznie przewidziała możliwość pomocy ze strony gminy, powiatu czy też innych podmiotów, mającej na celu stworzenie wspomnianych warunków. Rozwiązanie to, w ogólnym założeniu dobre, napotyka niestety problemy na gruncie praktycznego zastosowania.

Szczególnej uwagi wymaga kwestia zaproszeń udzielanych przez jednostki samorządu terytorialnego. Wydaje się, że zgodnie z zamysłem ustawy to właśnie na tych podmiotach winien był przede wszystkim spocząć ciężar realizacji zapisów ustawowych. Tymczasem, jak pokazuje statystyka, w okresie od 2000 r. z ogółu jednostek samorządu terytorialnego (około dwóch tysięcy pięciuset podmiotów) wystosowano w sumie zaledwie sto pięćdziesiąt cztery zaproszenia. Tak słaby wynik spowodowany jest, co sygnalizują także same jednostki samorządu terytorialnego, tym, że niejednokrotnie podmioty te mają problemy z zaspokojeniem potrzeb mieszkaniowych osób tworzących aktualnie wspólnotę samorządową, nie mówiąc już o wyznaczeniu dodatkowych lokali i funduszy na przyjęcie repatriantów. Jeśli taki stan rzeczy się utrzyma przez dłuższy okres, przy zachowaniu spadkowej tendencji rozpatrywanych wniosków, istnieje obawa, że stosowanie ustawy o repatriacji - w przypadku zaproszeń samorządów - będzie miało charakter akcydentalny, żeby nie powiedzieć iluzoryczny.

Zgodnie z unormowaniami rozdziału 8 ustawy, Skarb Państwa w osobie właściwego wojewody zobowiązany jest udzielić pomocy finansowej gminom, które zdecydowały się przyjąć repatriantów. Pomoc ta może wynosić nawet czterdziestopięciokrotność wysokości wskaźnika przeliczeniowego kosztu odtworzenia 1 m² na terenie danego powiatu. Daje to w efekcie niebagatelną kwotę nawet 150 tysięcy zł na mieszkanie. Warto zaznaczyć, że ustawa przewiduje także wiele innych form pomocy związanej z przyjęciem repatrianta. Niemniej jednak, jak się okazuje, bodźce te są zbyt słabe do zachęcenia samorządów do podjęcia stosownych działań.

Mając na uwadze powyższe, jak również doświadczenie zdobyte na przestrzeni ostatnich lat obowiązywania ustawy, należy rozważyć możliwość lepszego dostosowania regulacji prawnych do obecnych realiów. W pierwszej kolejności rodzi się pytanie, czy taka możliwość istnieje bez konieczności zwiększania wyasygnowanych na ten cel środków, na przykład poprzez lepsze ukierunkowanie świadczonej pomocy. Warto też podnieść kwestię przeznaczenia większego wsparcia dla tych jednostek, które dają największe szanse na skuteczną repatriację. Kluczowa w tym aspekcie byłaby zatem ocena podmiotów pod kątem stanu zasobów mieszkaniowych, z jednoczesnym uwzględnieniem tych terenów, gdzie istnieją warunki sprzyjające szybszej aktywizacji zawodowej repatriantów. Pomocne w tym zakresie mogą okazać się doświadczenia gmin, które przodują pod względem liczby przyjętych osób.

*Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala*